Cena numeru 12 groszy.

Nr. 242. Czwartek 23 października 1924 roku. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 25 groszy, w tekście i nadesłane 20 groszy, za tekstem 10 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—8 groszy za wyraz. Najmniej 80 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

ś. † p.

z Kulikowskich Leonja z Woli Kmitowa,

opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 21 października 1924 r., przeżywszy lat 74.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Nowym Sielcu odbędzie się w czwartek, dnia 23 października 1924 r., o godzinie 6-ej wieczorem. Nazajutrz t. j. w piątek, dnia 24 b. m-ca, odbędzie się w tymże kościele nabożeństwo żałobne o godzinie 10-ej, rano poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Sosnowcu, o czem zawiadamiają stroskani

2519 SYNOWIE.

Urząd Starszych Zgromadzenia Szewców w Sosnowcu.

Niniejszem zawiadamia swych Członków, iż doroczne święto Kryspina i Kryspjanina, przypadające dnia 25 października r. b., odłożone na dzień następny, to jest na niedzielę, na który to dzień uprasza się Członków o obowiązkowe przybycie. Prosimy również gospodę Czeladzi i wszystkich nienależących do Cechu mistrzów i czeladzi, aby zgłosili się na nabożeństwo, które będzie odprawione w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

I. Zbiórka o godzinie 9 m. 30 rano w lokalu Cechu, ul. Sienkiewicza Nr. 8.

II. Pochód do kościoła na nabożeństwo o godzinie 9 rano.

2549

Dr. L. Poznański

powrócił 2041-2

Choroby uszu, nosa, gardła i płuc

Sosnowiec, Małachowskiego 9,

Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 p.p. w niedziele i święta od 12 — 1.

LECZNICA dla chorych na OCZY

D-ra medycyny R. SOBAŃSKIEGO

Warszawa, Al. Ujazdowskie 37, m. 9

4181—3

PALĄCE ZAGADNIENIA.

Sosnowiec, 23 października.

Najwyższy już czas stwierdzić, że z wielkiej wojny dyplomatycznej, jaką toczyła Francja z Niemcami o odszkodowanie, Rzesza wyszła nietylko obronną ręką, ale uzyskała nowe atuty na przyszłość. Inaczej nie można nazwać 800 mil. pożyczki, jaką Niemcy w myśl planu Davesa otrzymały od swoich wrogów z wojny wszechświatowej. Skorzystają z niej umiejętnie, aby się przygotować do nowej wojny, która się będzie toczyć już nie na terenie dyplomatycznym, lecz na polu gospodarczem. Jeżeli zaś za tą pożyczką państwową pójdą amerykańskie kredyty dla przemysłu niemieckiego, szybko organizm gospodarczy Niemiec może przejść do ofensywy towarowej, zalewając swojemi fabrykatami kraje europejskie.

Zdają sobie z tego sprawę anglicy, którzy, zaraz po aprobacie **planu** Davesa, jeszcze za czasów socjalistycznego rządu Mac Donalda, przywrócili 26 proc. cła na towary niemieckie, a w rokowaniach handlowych z Niemcami nie chcieli zgodzić się na klauzulę największego uprzywilejowania, jako podstawę do stosunków handlowych pomiędzy dwoma państwami. Inaczej tego stanowiska Anglji nie można wytłumaczyć, jak dążnością do zabezpieczenia się przed skutkami planu Davesa, który Anglja, z myślą o postawieniu w ciężkiej sytuacji gospodarczej i politycznej Francji, tak silnie na konferencji londyńskiej forsowała.

Ale i Francja, przewidując skutki napływu kredytów do Niemiec, odrzuciła w pertraktacjach handlowych z Niemcami klauzulę największego uprzywilejowania w stosunkach handlowych oraz przygotowuje się, za przykładem Anglji, do wprowadzenia 26 cioprocentowego cła na towary niemieckie. Rokowania o pożyczkę amerykańską podyktowane są temi samemi obawami.

Również z niebezpieczeństwa gospodarczej ofensywy Niemiec zdają sobie sprawę Włochy, a wyrazem tej troski była mowa Mussoliniego, w której określił czas ofensywy niemieckiej na r. 1925.

Jeżeli zaś Anglja, Francja i Włochy przygotowują się do wzniesienia muru przeciwko najazdowi gospodarczemu Niemiec i murują go skutecznie, nie ulega wątpliwości, że towary niemieckie, obniżone w swych cenach przez tanie kredyty i 10 cio godzinny dzień pracy, runą przedewszystkiem na wschód.

Walka o rynki wszechświatowe w Ameryce Południowej, Azji będzie dla Niemiec trudna. Tam się podczas wojny wszechświatowej usadowiły Stany Zjednoczone i Japonja, kraje o dużych zasobach finansowych a więc i zdolnościach kredytowych. Tam Niemcy spotkają godnych konkurentów.

Tembardziej muszą ową ofensywę **skierować** na wschód:—do Polski, Rosji, Rumunji, Czechosłowacji, na Bałkany i po przez Turcję do Małej Azji.

Czy wówczas nasze dążenia do wzmożenia handlu z Rumunją, Bałkanami i Turcją, zapoczątkowane jako tako, nie wrócą do sfery marzeń?? Czy Polska ze swoją najdroższą dziś na kontynencie produkcją zdoła na tych rynkach oprzeć się od 40 do 50 proc. tańszym towarom niemieckim? Czy na wypadek przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych w Rosji będziemy mogli marzyć o odzyskaniu tych rynków zbytu, które przed wojną niektóre gałęzie naszego przemysłu tam posiadały?

A przecież przemysł nasz bez rynków zagranicznych będzie chromał i wiądł, a o dalszym jego rozwoju nie będzie można nawet myśleć! Jeżeli zaś te pytania budzą niepokój, tem groźniejszy jest problem konkurencji towarów niemieckich na naszych rynkach wewnętrznych.

Przygotowująca się ofensywa gospodarcza Niemiec zastaje nasz **przemysł** o przestarzałych urządzeniach, bez kapitałów obrotowych, rynek pieniężny o drogich, lichwiarskich kredytach, kraj bez oszczędności, ludność o tendencjach do życia nad stan, robotnika o małej produkcyjności. Wszyscy znamy dobrze skutki tych objawów: drożyznę, bezrobocie i niepewność jutra. Wszyscy narzekamy, ale nie umiemy z tego wybrnąć.

Tak było i z reformą walutową i z uzdrowieniem finansów, choć znaliśmy sposoby rozwiązania tych zagadnień. Dopiero, gdy anarchja pieniężna wzniosła się do najwyższego poziomu, a sprowadzony do Polski rzeczoznawca, cudzoziemiec, Young, powiedział nam to, o czem dobrze wiedzieliśmy i codziennie powtarzaliśmy, dopiero wówczas zdobyliśmy się na czyny, które dały tak piękne rezultaty.

Czyżbyśmy i w zagadnieniach gospodarczych czekali na groźne skutki ofenzywy Niemiec i na nowego *rzeczoznawcę-cudzoziemca?*

Wszak codziennie sobie powtarzamy w prasie, na zgromadzeniach i naradach, że bez wzmożenia wydajności pracy w przemyśle, bez podniesienia produkcyjności naszego robotnika do takiego poziomu, jaki osiągnął robotnik niemiecki, nie można mówić o potanieniu produktów fabrycznych w Polsce. Jaką się drogą tę sprawę załatwi, czy przez umowy ze związkami robotników, czy przez podwyższenie dnia pracy, to kwestja praktycznej polityki. Ale zagadnienie to może i musi być jaknajprędzej załatwione.

Tak samo niebeznadziejnie przedstawia się sprawa reorganizacji naszego przemysłu pod względem metod pracy i inwestycji w naszych fabrykach. Ile to naszych przedsiębiorstw cierpi na przerost administracji, na brak fachowości swoich kierowników. Setki nowoczesnych inżynierów tuła się po ministerjach, szkołach i biurach, a najpoważniejsze działy pracy w fabrykach spoczywają w rękach majstrów, których wielu nie sięga poza rok 1900 lub 1905? Znane są duże fabryki, zużywające setki wagonów węgla, które, żałując na kontrolę paleniska, wyrzucają ogromne pieniądze na opał. Czy nie można w tych dziedzinach porobić oszczędności i przyczynić się do obniżenia kosztów produkcji?

Inwestycje? Naturalnie na to trzeba kredytów. Ale jeżeli wielu przedsiębiorców woli w jednym wyłącznie ręku trzymać swe przedsiębiorstwa i chociaż brak im kapitałów obrotowych, produkować drogo co drugi lub trzeci dzień, lub oglądać się na kredyty rządowe, zamiast poszukać wspólników, nie może być mowy o inwestycjach w przemyśle. Tą drogą jednak daleko nie zajdą, a szczególnie za parę miesięcy, kiedy się spotkają oko w oko z produkcją niemiecką.

Najkapitalniejszem zagadnieniem w tej sprawie jest kwestja zagranicznych kredytów. Wiele w tej dziedzinie zdziałać może sejm, uchwalając szybko zrównoważony budżet na r. 1925, jeszcze więcej rząd, wprowadzając ład i porządek na kresach.

Będzie to poważny atut

dla zagranicy a szczególnie dla Ameryki, która dzisiaj wiele pieniędzy lokuje w państwach europejskich. Ale pożyczki, które ewentualnie uzyska państwo, przemysłu nie zbawią.

O kredyty muszą się również starać przemysłowcy. Aby jednak mogli je uzyskać, muszą w najszybszem tempie przystąpić do reorganizacji swoich warsztatów, aby zagranica uwierzyła w zdolności twórcze naszego przemysłu.

Ważną jest również sprawa zagadnienia nagromadzenia i uruchomienia kapitałów wewnątrz kraju. Nie można wiecznie i niesłusznie zresztą narzekać na bank polski, że zamało wypuszcza znaków obiegowych, lub liczyć tylko na pożyczki zagraniczne. Jeśli społeczeństwo nie zacznie oszczędzać nawet z tych małych dochodów i zarobków, jakie obecnie otrzymuje, jeśli nadal będzie żyć nad stan, wiele wody upłynie zanim lichwiarskie procenty znikną w Polsce. Oszczędność to najskuteczniejsza dźwignia naszego gospodarstwa. Ona jedynie może nam zagwarantować niezależność naszych przedsiębiorstw i zdolność do prężności gospodarczej. Oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać — oto jakie powinno być hasło dnia codziennego. Przeniknąć ono musi w najszersze warstwy i objąć wszystkich obywateli. Prasa polska ma pod tym względem wdzięczne zadanie.

Oby gospodarcza ofensywa Niemiec nie zastała naszych banków i kas oszczędności bez pieniędzy!

Stanisław Majewski.
poseł na sejm.

Listy ze stolicy.

Wzmocnienie rządu. — Dziwaczna rola min. Skrzyńskiego. — Zwrot p. p. s. ku zbliżeniu z Czechami.

Warszawa, 21 października.

P. premjer Grabski zrobił bardzo zręczne posunięcie, które utrwaliło pozycję jego gabinetu w kołach parlamentarnych.

Zaprosił na wielką naradę wspólną po kilku przedstawicieli wszystkich klubów parlamentarnych polskich, od największych do najmniejszych. Przedstawił im w obecności kilku ministrów sytuację zewnętrzną, polityczno-wewnętrzną, gospodarczą i finansową państwa, nie owijając trudności okresu obecnego w piękne słówka lub ogólniki, lecz szczerze, poprostu i otwarcie wskazując na nie i na ich doniosłość.

To poufne expose, wygłoszone przed kierownikami klubów parlamentarnych, odniosło jak się dowiaduję z wielu stron, ten skutek, że rozbroiło w znacznym stopniu krytyków polityki rządowej, albowiem jasnem się stało, że premjer Grabski sam doskonale ocenia powagę sytuacji, przeżywanej dziś przez państwo i sam krytycznie patrzy na działalność niektórych swych współpracowników w gabinecie. Z drugiej stony, to expose oraz dyskusja, jaka po niem nastąpiła, a w której zabierali głos kolejno wszyscy przedstawiciele klubów parlamentarnych, uwydatniła w skonsendowanej formie wszystkie bolączki państwowe aktualne, których usunięcie wymaga skupionych wysiłków wszystkich czynników w państwie, wyklucza zaś jednostronne, partyjne decyzje lub personalne ambitne plany niektórych osobistości sfer politycznych.

Wrażenie, jakie zebranie to wywarło na kierownicze sfery parlamentarne, jest tego rodzaju, że usunięta została na dłuższy okres czasu obawa kryzysu gabinetowego, jaki mógłby nastąpić po zebraniu się sejmu. Natomiast podtrzymuje się dalej przekonanie, że pewne zmiany w rządzie nie napotkałyby sprzeciwu zasadniczego przynajmniej — u szefa rządu, premjera Grabskiego.

Dziwaczną jest rola, którą w gabinecie odgrywa obecnie p. Skrzyński. Jest on ministrem spraw zagranicznych — podobno... Zdaje się jednak, że raczej był nim, aniżeli jest jeszcze. Okazuje się bowiem, że p. premjer Grabski zlecił ministrowi spraw wojskowych, gen. Sikorskiemu, przy okazji jego wyjazdu do Paryża w sprawach umowy wojskowej, przeprowadzenie szeregu rozmów i konferencji politycznych z najwyższemi kierowniczemi czynnikami Francji, przedewszystkiem z ministrem spraw zagran. p. Herriotem.

A przecież na tydzień przed wyjazdem min. Sikorskiego do Paryża, konferował z p. Herriotem i p. Skrzyński.

Okazuje się dalej, że optymizm kierownika spraw zagranicznych Polski, p. Skrzyńskiego, jego nastrój, że się tak wyrazimy, genewski, nie jest zaraźliwy nawet dla najbliższego jego otoczenia.

Oburza się na taki stosunek do p. Skrzyńskiego p. p. s. Ale, zdaje się, nikt poza nią. Swoją drogą można powinszować p. Skrzyńskiemu subtelności w uczuciach... A może nawet—inteligencji?

Znamienny zwrot w poglądach na pewien doniosły problem naszej polityki zagranicznej zarysował się w p p s. Można mu tylko przyklasnąć i cieszyć się, że nie przychodzi on zapóźno. Od jednego z najwybitniejszych posłów stronnictwa socjalistycznego, specjalisty w tym klubie od zagadnień polityki zagranicznej, otrzymałem potwierdzenie wiadomości, że p. p. s. uchwaliła zmienić swój stosunek do kwestji zbliżenia polsko-czeskiego. Ma obecnie zdecydowanie popierać to zbliżenie, rezygnując z dotychczasowej, nieprzejednanej opozycji przeciwko każdemu wysiłkowi w tym kierunku, z ustawicznego drażnienia stosunków z Czechami i podniecania przeciwko nim opinji polskiej.

Jest tylko jedna ciemna strona tego charakterystycznego zwrotu. Oponuje przeciwko niemu poseł Perl, redaktor naczelny „Robotnika" i kilku posłów socjalistycznych ze Śląska Cieszyńskiego. W jaki więc praktyczny sposób wyrazi się ten zwrot?

Zestawić go należy z konferencjami min. Skrzyńskiego w Genewie z min. Beneszem i rokowaniami polsko-czeskiemi, jakie mają się wkrótce rozpocząć. Wynikałoby stąd, że zwrot p. p. s. nastąpił między innemi wskutek zmiany w poglądach sfer zakulisowych, oddziaływujących dziś na politykę naszego ministerjum spraw zagranicznych.

Mniejsza jednak o to. Objaw jest pomyślny, korzystny i doniosły. Czekajmy tylko na jego owoce. So

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Rumuński prezes ministrów p. Bratianu złożył oświadczenie o stanowisku Rumunji wobec sowietów, które wedle doniesienia „Vossische Zeitung" brzmiało:

— Rządowi rumuńskiemu nie udało się dotąd wpoić w republikę sowiecką przekonania, że Rumunja nie jest bynajmniej kuszącą i łatwą do pokonania zdobyczą ale państwem zdolnem utrzymać swój obszar i swoje granice. Również nie udało się niestety jeszcze rządowi rumuńskiemu przekonać Rosji, że Rumunja nie może się zgodzić na to, aby jej Rosja środkami niedopuszczalnemi politycznie narzucała swoją wolę.

— Wynik wyborów jest w Anglji przedmiotem licznych zakładów i horoskopów. I tak np., jak donosi „Prager Presse" z Londynu, urządzono tam prywatnie próbne głosowanie, w którem na 220,000 udzielonych dotąd odpowiedzi przypadło na konserwatystów 56 proc., na partję pracy 27 proc., na liberałów 16 procent.

— Osławiony p. Nitti, wódz germanofilów włoskich, bawiący obecnie w Kopenhadze, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem wielkiego dziennika duńskiego „Politiken":

— Obecnie zagraża pokojowi Francja. Aby zachować pokój, należy usunąć niesprawiedliwe traktaty.

Jest to już język zdumiewająco otwarty i cyniczny. A więc usunąć traktaty, innemi słowy traktat wersalski, który jest przeszkodą do utrzymania pokoju, bo inaczej ze strony Francji może być źle. Tak radzi p. Nitti. Ale co myślą o tych radach we Włoszech?

— Dekret rozwiązujący parlament niemiecki ukazał się w specjalnym numerze „Reichsgezetzblattu". Według prawa z chwilą opublikowania dekretu ustaje nietykalność poselska to też dziś z rana berlińska policja polityczna zgłosiła się w mieszkaniach całego szeregu deputowanych komunistycznych ściganych o zdradę stanu, przestępstwa prasowe i inne.

— Reuter donosi z Pekinu, iż armja Tsang-Tso Lina cofnęła się o 16 kilometrów na froncie Szanghaj-Kwen, zajmując swoje dawniejsze pozycje. Wu-Pei-Fu nakazał ruch ofenzywny na całym froncie.

— „Le Journal" donosi z Berlina, że w czasie niespodziewanej wizyty międzysojuszniczej komisji kontrolnej w przedsiębiorstwach przemysłowych w Berlinie wykryto wiele tysięcy pocisków, zamówionych przez rząd Rzeszy wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego.

Nowy napad w Moskwie.

Moskwa, 22 października.

Dnia 19 b. m. o godz. 9 wieczorem urzędnik wydziału konsularnego poselstwa Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie, p. Stanisław Patrowski, został napadnięty na ulicy przez nieznanego mu mężczyznę, który uderzył go w piersi. P. Patrowski odparł napad, przyczem napastnik ratował się ucieczką. Jest to już piąta osoba, poszkodowana w ciągu dwóch dni z pośród członków i urzędników przedstawicielstw polskich w z. s. s. r.

Ministerjum spraw zagranicznych wystosowało w tej sprawie notę do poselstwa sowieckiego w Warszawie z protestem przeciw systematycznym gwałtom, dokonywanym na osobach członków i urzędników przedstawicielstw polskich i z żądaniem dokonania ścisłego dochodzenia w sprawie napadu i ukarania winnych.

Sowiety o napadach w Petersburgu i Moskwie.

Sowiecka ajencja Rosta pod datą 21 b. m. donosi:

Dnia 17 października w Leningrodzie, podczas odejścia pociągu do Moskwy wynikło starcie pomiędzy pierwszym sekretarzem misji polskiej w z. s. r. s., Tarnowskim, członkiem komisji reewakuacyjnej, Morelowskim, i dwoma czy trzema innymi pasażerami, zakończone bójką, w której wyniku został poturbowany (połucził poboi) Tarnowski i jeden z pasażerów, przyczem pasażer ten odniósł rany w okolicach głowy i niezbędną mu była pomoc lekarska.

Po otrzymaniu wiadomości o zajściu kierownik wydziału nadbałtyckiego Otein wyraził misji polskiej w imieniu rządu ubolewanie z powodu zajścia. Prokurator republiki polecił dochodzenie dwum sędziom śledczym do spraw szczególnej wagi, którzy przystąpili do śledztwa szczegółowego. Dziś sędziowie śledczy zwrócili się do misji polskiej o pozwolenie zbadania Tarnowskiego.

W nocy 18 października w Moskwie wynikło starcie na gruncie romantycznym pomiędzy dwoma współpracownikami polskiej komisji reewakuacyjnej Hurko-Romeyko i Piotrowiczem, a trzema obywatelami. Zajście przeistoczyło się w bójkę. Uczestnicy bójki zostali aresztowani i przyprowadzeni do oddziału milicji, gdzie po stwierdzeniu tożsamości osób, dokonaniu przez przybyłego przedstawiciela komisarjatu ludowego spraw zagranicznych Hurko-Romeyko i Piotrowicz zostali uwolnieni.

Komitet uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza.

Sosnowiec, 23 października.

W związku ze sprowadzeniem do kraju zwłok Henryka Sienkiewicza odbyło się w ubiegły wtorek w magistracie sosnowieckim pod przewodnictwem prof Reybekiela zebranie organizacyjne, na którem wybrano komitet sienkiewiczowski, mający na celu uczczenie pamięci Wielkiego Pisarza i Jałmużnika Polski.

Do komitetu wybrani zostali: dyr. Aniosiewicz, p. Barański, red. Cwierk, dyr. Dobrowolski, p. Gębicki, nacz. stacj Kamiński, p. Korzeniowski, ks. pref. Ługowski, dyr. Mazur, prezydent miasta Michael, red. Monsiorski, prof. Reybekiel, nadkom. Strzelecki, dyr. Trzciński, p. Waśniewska i dr. Zahorski.

Omawiano szeroko program prac komitetu i zdecydowano ostatecznie wszystkie sprawy załatwić na zebraniu dzisiejszem o godz. 8-ej wieczorem w lokalu magistratu.

Sprawozdanie z zebrania tego znajdą czytelnicy w numerze jutrzejszym „Iskry", a więc całe społeczeństwo miejscowe będzie doskonale poinformowane o zapadłych uchwałach.

Dziś ograniczymy się do zaznaczenia, że Sosnowiec wyśle na uroczystość złożenia zwłok Sienkiewicza w krypcie archikatedry św. Jana w Warszawie 3 przedstawicieli, do których przyłączy się delegacja górników w strojach górniczych.

Pociąg prezydenta Rzeczypospolitej (maszyna i 4 wagony) ze zwłokami przybędzie do Sosnowca o godz. 12 min. 18 i po pięciuminutowym postoju ruszy w dalszą drogę, zatrzymując się dopiero na postój dwugodzinny w Częstochowie.

Podczas tego krótkiego postoju delegacja miasta złoży wieniec i orkiestra odegra hymn narodowy. Czy przemówi prezes rady dr. Zahorski, jak to było projektowane w razie postoju dziesięciominutowego, dowiemy się jutro.

Dziś też zawiadamiamy mieszkańców miasta, że na skutek uchwały komitetu w sobotę wszystkie domy mają być przybrane flagami.

Komitety sienkiewiczowskie

w powiecie będzińskim.

Sosnowiec, 23 października.

Na terenie powiatu będzińskiego zorganizowano w ośrodkach ruchliwszych i więcej zaludnionych miejscowe komitety lokalne ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

W Łazach utworzono komitet, w skład którego weszli pp. Antoni Imiela, kierownik szkoły, aptekarz Władysław Kuhik, proboszcz ks. Adam Opalski, komendant straży ogniowej Artur Brzozowski, Stanisław M.tyj, dyrektor inż. Bogumił Bogdaszewski, dyrektor Adrzej Tymieniecki, inż. Sienniccy, Marjan Jotko, Eugenjusz Utracki, Bolesława Majowa, kierowniczka szkoły, Frąckiewicz, Tadeusz Szczygieł, Aleksander Włodarczyk, Swiecimska, Marjan Kapusto, Kazimierz Widerakiewicz, Agnieszka Dudowa, Aniela Pytrusowa, wójt gminy Piotr Gałka, sekretarz Józef Nestor i Antoni Jurkowski.

W Zarkach: Juljan Domosławski, ks. Aleksander Cugowski, Nikodem Borecki, Piotr Jędruszek, Jan Karolczyk, wójt Leopold Grabowski, Adam Skrobacz, Antoni Kuśmierski, Piotr Fantazyjski, Marja Zalewska, Stanisław Skrobacz, Florjan Sliwicki, sędzia Marjan Witkowski, sołtys Ludwik Podolszyński.

W Mrzygłodzie: Jan Gut, ks. Józef Kociszewski, wójt

Baczność! **KINO „ZAGŁOBA".** Baczność!

Kto nie widział niech spieszy, gdyż dzisiaj ostatni dzień

Czterech Jeźdźców Apokalipsy

zgrozą przejmujący film w 13 wstrząsających akt.

Ceny miejsc zniżone. Orkiestra z 12-tu osób.

Od piątku 24-go października do niedzieli 26 włącznie.

„OGNISTE ZNAMIĘ"

wielki sensacyjno-cowbojski dramat w 6-ciu częściach.

Dla młodzieży dozwolony. Ceny miejsc zniżone.

Jacenty Dzidowski, Teodor Marszałek, Franciszek Kurdybelski, Władysław Szymański, Antoni Belski, syn Wojciecha, Maciej Jaworski.

W Siewierzu: Maciej Namysło, Marjan Gryglewski, Tomasz Stefański, Eugenjusz Rusek, Bolesław Opuchlik, Stanisław Mańko, Ludwik Sas.

W Kromołowie: ks. Stanisław Kwiatkowski, Władysław Furgalski, Józef Kwapisz, Józef Bilnicki, Jan Turiej, Ludwik Górski, Teofil Figiel.

W Wojkowicach Komornych: Adam Bacia, ks. proboszcz Sokołowski, Władysław Szafruga, Kotowski, Antonina Baciówna, Konrad Ciepliński.

W Niwce: pp. Emil Winter, inż. Bolesław Krupiński, inż. Witold Budrych, Piotr Fusiarski, inż. Stanisław Maliszewski, Wacław Bachmiński, dr-wa Kamilla Rajsowa, inż. Bolesław Janicki, J. Bisaga, Antoni Bartyzel, inż. Ludomir Raźniewski, inż. Kazimierz Doboszyński, inż. J. Urban, Antoni Woźniczko, Antoni Wicentowicz, Kazimierz Kowalik. Prezydjum: prezes Emil Winter, sekretarz inż. Witold Budrych, skarbnik Piotr Fusiarski.

W Łośniu: pp. wójt gminy Antoni Franus, sekretarz gminy Ludwik Merta, proboszcz parafji Łęka ks. Pytlarz, Franciszek Sierpiński, kierownik szkoły Hornik, Józef Kaczmarczyk.

W Porębie: pp. proboszcz ks. Kazimierz Czapliński, dyrektor Mieczysław Hackiewicz, Paweł Schreyer, Antoni Słabiak, Stanisław Jurewicz, Kazimierz Kasterski, Tomasz Zawadzki, Józef Dziechciarek, Antoni Karcz z Krzemiendy, Franciszek Dworak z Dziechciarza, Stanisław Andruszewski, Jan Bukowski, Wacław Pałucha.

W Łagiszy zorganizowany został lokalny komitet obchodu sienkiewiczowskiego w dn. 20 października r. b., w skład którego weszli: pp. proboszcz ks. M. Kluszczyński, wójt Paweł Wyglądacz, Leopold Mazurkiewicz, Zofja Walasowa, A. Pemplówna, Stefanja Łyszkiewiczówna, Czesław Nowacki, Bolesław Rysowski, Maciej Nikodem i K. Bijak. Do prezydjum weszli: prezes ks. M. Kluszczyński, skarbnik wójt Paweł Wyglądacz, sekretarz Leopold Mazurkiewicz.

Z Grodźca.

(Korespondencja własna).

Na skutek odezwy, umieszczonej w jednym z numerów „Iskry", w dniu 15 b. m., z inicjatywy zarządu koła t-wa uniwersytetu lubelskiego, zawiązał się komitet obchodu ku czci Sienkiewicza, w skład którego weszli: pp. Roman Gluziński, Ludwik Zywanowski, Jakób Tomasik, Czesław Bogusławski i Czesław Kazibutowski.

Ponieważ wydział powiatowy sejmiku będzińskiego organizuje na terenie powiatu również komitety lokalne, porozumiano się z wyżej wymienionym komitetem i zawiązano w sobotę komitet liczniejszy, w skład którego weszli wyżej wymienieni oraz przedstawiciele stowarzyszeń, związków i korporacji.

Do prezydjum komitetu wybrano: na prezesa seniora St. Skarbińskiego, zastępcę proboszcza ks. W. Grzelińskiego, skarbnika J. Bressla, sekretarza J. Pogorzelskiego, uchwalając następujący program obchodu:

W dniu 25 października r.b. pochód wszystkich organizacji z orkiestrami do Będzina.

W dniu 26 b. m. t.j. w niedzielę: 1) akademja wieczorem w klubie t-wa grodzieckiego. 2) O godz. 4-ej po południu w sali zbornej dla górników odczyt. 3) Cały dzień zbiórka uliczna na utworzenie fundacji im. ś. p. H. Sienkiewicza.

W dniu 27 b. m. t. j. w poniedziałek o g. 9 rano z inicjatywy miejscowego koła uniwersytetu lubelskiego nabożeństwo żałobne.

Wieczorem akademja dla dzieci.

Komitet powyższy uchwalił zwrócić się do zarządów miejscowych kopalni węgla i fabryk o przesunięcie godzin pracy, aby umożliwić górnikom i robotnikom wzięcie udziału w uczczeniu zwłok ś. p. Henryka Sienkiewicza w przejeździe przez stację Będzin.

Rem.

Kronika.

Kalendarzyk.

23 Czwartek	Dziś Seweryna i Rom.
	Jutro Rafała Archan.
	Wsch. słońca 6.07
	Zach. „ 4.34

Od redakcji. W związku z powagą sytuacji obecnej, wymagającej nadzwyczajnej czujności prasy i możliwie bezstronnego a rzeczowego oświetlania spraw, związanych z interesami państwa, nawiązaliśmy kontakt z kilku wybitnymi posłami sejmowymi i dziennikarzami stołecznymi, którzy przyrzekli nam stałą współpracę. Sądzimy, że ten dalszy krok na drodze rozwoju naszego pisma nie będzie dla naszych czytelników obojętnym.

Nasz numer sobotni. Sobotni dodatek ilustrowany „Iskry", poświęcony będzie uczczeniu H. Sienkiewicza. Dodatek ten będą zdobić, jak zwykle, liczne ilustracje. Następny dodatek ilustrowany przyniesie nam w ilustracjach i w tekście przebieg uroczystości pogrzebu nieśmiertelnego mocarza pióra.

Ofiarność przemysłu. Fundusz tygodnia ligi obrony powietrznej państwa został znacznie powiększony dzięki bezimiennemu tow. Czeladź, które wpłaciło na ten cel 1,000 zł. i tow. grodzieckiemu, które wyasygnowało 250 zł.

Na posiedzeniu obwodowego zarządu funduszu bezrobocia w Sosnowcu po przedyskutowaniu obfitego materjału, związanego z wprowadzeniem normalnej akcji ubezpieczeniowej postanowiono w dalszym ciągu część akcji ubezpieczeniowej przekazać gminom miejskim, miastom wydzielonym i wydziałowi powiatowemu sejmiku olkuskiego. Akcja ta polegać będzie na rejestracji, prowadzeniu spisu bezrobotnych oraz wypłacie zapomóg. Ze względu na brak odpowiedniego lokalu, zarząd obwodowego funduszu mieści w biurze pośrednictwa pracy przy ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu.

W związku ze skończeniem akcji doraźnej pomocy, prowadzonej dotychczas, i przejściem do normalnej, żadne zmiany w dotychczasowym sposobie rejestracji nie zajdą.

Słaba kontrola. Jak się dowiadujemy, kontrola nad wypłacaniem zapomóg bezrobotnym w Zagłębiu pozostawia wiele do życzenia, okazuje się bowiem iż cały szereg ludzi, pracujących na małych kopalniach lub też w innych przedsiębiorstwach prywatnych otrzymuje zapomogi.

Fakt ten z góry był do przewidzenia, chcąc bowiem przeprowadzić ścisłą kontrolę, należałoby uruchomić całą armję kontrolerów, a na to brak środków.

W każdym razie obecnie uruchamiany obwodowy fundusz bezrobocia powinien na to zwrócić baczniejszą uwagę i postarać się o możliwe usunięcie nadużyć.

Poseł Korfanty nabył „Rzeczpospolitą". Jak donosi wczorajsza „Polonja", poseł Korfanty, który przed kilku dniami wyjechał zagranicę, pertraktował w Morges z p. Ignacem Paderewskim, właścicielem dziennika „Rzeczpospolita", o kupno tegoż pisma.

W wyniku pertraktacji p. Korfanty nabył większość udziałów „Rzeczypospolitej", która w dalszym ciągu ma być prowadzona w duchu narodowym i chrześcijańskim.

Sprawa kartoflana. W związku z onegdajszem wystąpieniem robotników fabryki Fitznera w Dąbrowie, robotnicy otrzymali odpowiedź, iż zarząd gotów jest udzielić na zakup kartofli zaliczkę, w wysokości 1500 zł., poza tem fabryka nie może zajmować się sprowadzaniem lub też zaopatrywaniem w produkt ten swych robotników.

Widocznie robotnicy zgodzili się na propozycję zarządu, gdyż w dniu wczorajszym praca szła normalnie.

Na dochód kościoła na Pogoni. W ubiegłą niedzielę koło oświatowe, istniejące przy powszechnej spółdzielni spożywców, odegrało w sali związków na Pogoni sztukę historyczną Sienkiewicza p. t. „Ogniem i mieczem".

Całość wystawionej sztuki wypadła zadowalająco, w czem niemało jest zasługi reżysera, p. Jędrzejkiewicza. Z poszczególnych amatorów wyróżnili się pp. Sieklerski, Resler i Tiehl oraz panie Zielińska i Krawczykówna. Sala była przepełniona. Podczas pauz przygrywała orkiestra kółka oświatowego, pod kierunkiem p. Służałka.

Brak opału. Wielu kierowników szkół powszechnych na terenie powiatu i miast wydzielonych skarży się, że do tej pory urzędy gminne i magistraty nie dostarczyły jeszcze opału dla szkół.

Zima się zbliża, dziatwa i nauczycielstwo marzną w klasach, dotychczas nieopalanych. Podczas przerw między lekcjami sale nie są przewietrzane, by nie oziębiać sal ciepłem dziatwy ogrzanych.

Zmiany. W dniu 20 października r. b. w obecności delegata starostwa będzińskiego Wojciechowskiego i inspektora samorządu gminnego Sztajnera odbyło się posiedzenie rady gminnej gminy Porąbka, na którem wprowadzono w urzędowanie nowego wójta gminy Aleksandra Turka na miejsce ustępującego Adama Pa uchy.

Będziński „Zygmunt". W dniu wczorajszym ukończono ostateczne zawieszenie i umocowanie na wieży kościelnej w Będzinie okazałego dzwonu, ufundowanego przez oddział będziński firmy „Piast" i uroczyście poświęconego niedawno przez ks. biskupa.

Dzwon, któremu przy chrzcie św. dano imię Zygmunta, od dnia dzisiejszego będzie dzwonił na chwałę Bożą.

Z robót miejskich. Magistrat będziński rozpoczął obecnie układanie krawężników przy ul. Małachowskiego, dzięki czemu kierunek ulicy ulegnie pewnemu wyprostowaniu, chodniki zaś zostaną trochę rozszerzone.

W przyszłym roku na ulicy tej będą doprowadzone do porządku chodniki, pozostawiające obecnie wiele do życzenia.

Lokale szkolne. Dotychczas magistrat m. Będzina nie doprowadził do należytego porządku niektórych szkół publicznych. Brak szyb w oknach, podłogi częściowo pogniły, dachy dziurawe, przez które podczas deszczu woda płynie strumieniami. Może magistrat pofatygowałby się kiedy i sprawdził te braki na miejscu, wydając odpowiednie zarządzenie.

O kontrolę. W ostatnich czasach Zagłębie zalewane jest różnego rodzaju cudotwórczemi specyfikami, sprowadzanemi masowo z Niemiec.

Dawniej podobne preparaty były pod ścisłą kontrolą władz, a ponieważ chodzi tu w pierwszej linji o zdrowie ludzkie, a następnie o wyłudzanie pieniędzy od naiwnych, wartoby, aby i obecnie mikstury te, rzekomo tak skuteczne na mózg, jak i na odciski, poddano pewnej kontroli lekarskiej.

Budowa szkoły. Budowa nowoczesnego gmachu szkolnego przy ul. Sławkowskiej w Dąbrowie zbliża się ku końcowi.

Wkrótce urządzone będzie centralne ogrzewanie; ostateczne wykończenie wewnętrzne okazałego budynku nastąpi w niedługim czasie.

Echa aresztowań. Dochodzenie, prowadzone w związku z rozbiciem organizacji komunistycznych w Zagłębiu i ujęciem 14 przywódców, zatacza coraz szersze kręgi, okazuje się bowiem, iż aresztowany komisarz bolszewicki, S. Waldenberg, grasował już niemal we wszystkich miastach naszych i dzięki wskazówkom, nadesłanym z miejscowości tych przez tamtejszą policję udało się w Zagłębiu unieszkodliwić niebezpiecznego ptaszka.

Obecnie na naszym terenie prowadzi się już tylko ostateczne likwidowanie organizacji komunistycznych, tak haniebnie zdradzonych przez wspomnianego komisarza.

W związku z akcją szpiegowską i komunistyczną w Zagłębiu należałoby zwrócić uwagę na osobników, którzy, chociaż nie pracują nigdzie, nietylko ubierają się wykwintnie, lecz wydają większe sumy na zabawy w restauracjach.

Panowie ci często podróżują na G. Śląsk lub do Krakowa i dlatego też osobników tych, a jest ich w Zagłębiu sporo, należałoby otoczyć specjalną opieką.

Echa tragedji. W ubiegły wtorek odbył się przy licznym udziale mieszkańców Niwki pogrzeb drugiej ofiary tragedji miłosnej, jaka miała miejsce przed kilku dniami: S. p. Pawlik, którego początkowo udało się uratować, na kuracji w szpitalu pogońskim zapadł na zapalenie płuc, które dobiło i tak już nadwątlony trucizną spożytą organizm.

Zapowiedziane na wtorek ubiegły posiedzenie komitetu budowy domu rzemieślniczego nie odbyło się. Termin nowego posiedzenia wyznaczono na środę przyszłego tygodnia.

Teror sklepikarzy. W Małobądzu niektórzy sklepikarze stosują pewien teror, nie sprzedając pewnych artykułów żywnościowych, o ile dany klijent nie ku-

Kino „SFINKS".

Dla młodzieży dozwolony. Dla młodzieży dozwolony.

Od niedzieli 19-go do niedzieli 26-go października

Najpotężniejszy film polski!

Dwu-serjowy obraz w jednym programie 15 aktów!

Niebywały dramat lotniczy p. t.: **„SKRZYDLATY ZWYCIĘZCA"**

Udział biorą najwybitniejsi artyści polscy:

Karpińska, Zielińska, Jarszewska, Bogusławska, Węgrzyn, Frenkiel, Roland, Nawrocki, Zelwerowicz.

Początek seansów: w dni powszednie o 6 i 9, w niedziele o 3, 6 i 9.

Baczność! Od 27-go października **„TANIEC ZŁOTA I NĘDZY"**

Choroby wszelkiego rodzaju przy których lekarstwa nie skutkowały, mogą być wyleczone przez magnetopatyczne leczenie. Przez ten sposób uzdrowiono tysiące. Wiele podziękowań uzdrowionych osób jest do przeglądnięcia. Leczenie przez prądy faradyczne, influencyjne i magnetyzmem osobistym.

T. Santura

Magnetopath, egzaminowany mistrz zakonu okultyzmu i teozofji.

Mysłowice, Górny Śląsk, ulica Piaskowa 48.

1975-2 Godziny przyjęć: przed połudn. od 9 — 12 i po połudn. od 3—6.

puje stale w danym sklepiku artykułów; zaznaczyć jednak trzeba, że te artykuły są droższe, niż w Będzinie.

Poświęcenie dzwonów. Zawdzięczając niestrudzonej pracy proboszcza Mrzygłoda ks. Józefa Kociszewskiego, ubiegłej niedzieli dokonano poświęcenia nowych dzwonów kościelnych.

Ze sportu. W niedzielę, o godz 3 po poł. na boisku k. s. „Naprzód“ w Dąbrowie odbędą się rewanżowe zawody pomiędzy t. s. „Rozwój I“ z Sosnowca a k. s. „Naprzód“.

Zawody te budzą wśród sportowców duże zainteresowanie.

Z sądu okręgowego W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę starosty olkuskiego, p. J. Stamierowskiego i prof. gimnazjum w Olkuszu, p. Rzepeckiego, oskarżonych o obrazę urzędu z art. 154 k. k.

Po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków, sąd skazał p. Stamierowskiego na miesiąc aresztu, a p. Rzepeckiego na 10 dni.

Sprawa o oszustwa przeciwko p. Stamierowskiemu i p. Tacikowskiemu została umorzona.

Zyd okradł żyda. Dnia 21 b. m. do zamieszkałego w Strzemieszycach Waisberga, zgłosił się żyd nieznanego nazwiska, prosząc o udzielenie noclegu. Następnego dnia nieznajomy opuścił mieszkanie Waisberga, zabierając ze sobą 330 złotych, weksli na 600 miljonów oraz kartkę na 60 złotych wystawioną Wajsbergowi przez Erlicha, które to rzeczy ukryte były w łóżku na którem spał nieznajomy.

Kradzieże W nocy z 20 na 21 b. m., nieznani sprawcy dostali się przez otwarte okno do prywatnego mieszkania dyr. fabryki Hulczyńskiego p. F., zam. przy ul. Kościuszki Nr. 1, i skradli futra oraz inną garderobę. Wartość skradzionych rzeczy przedstawia się w sumie 2 500 zł.

Z TEATRU.

Teatr sosnowiecki.

Dziś po cenach do połowy zniżonych pełna humoru farsa w 3 aktach Gandera „Dwai mężowie pani Marty“, w której o prym walczą p. p. Zbierzchowska Chrzanowska, Tańska Jarema i Petrzycki, reżyser tej sztuki. Zajmująca sztuka, jak i ceny zniżone biletów, bo zaledwie od 4 zł. do 50 gr. winny ściągnąć dziś tłumnie publiczność.

Sobota melodyjna operetka „Frasquitta“ z p. Grabowską w roli tytułowej i jej doskonałym partnerem p. Chorjanem, oraz p.p. Żelską i Minowiczem, przemiłą parą wodewilistów. Reszta obsady stanowi ogólną doskonałą całość, nad czem sprawnie czuwa artystyczna ręka kapelmistrza Górzyńskiego.

Najbliższą premjerą komedjową będzie utwór Henryka Sienkiewicza ku uczczeniu jego pamięci z powieści „Krzyżacy“ „Zbyszko i Danusia“.

Nowa skala podatku od uposażeń.

Zgodnie z przepisami o państwowym podatku dochodowym od dochodów z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę ministerjum skarbu zarządziło, aby pobór tego podatku, poczynając od listopada r. b., dokonywany był według zmienionej skali. Zmiana polega na tem, iż opodatkowaniu podlegać odtąd mają uposażenia ponad 3 212 zł. rocznie, gdy dotychczas minimum wynagrodzenia, podlegającego opodatkowaniu, wynosiło zgodnie z rozporządzeniem z dnia 18 kwietnia r. b. 2.920 zł. rocznie.

Rozkład nowej skali jest następujący:

od	3 21 2	—do	4 282 68	2 0	pr.
„	4 282 68	„	5 353 37	2 1	„
„	5.353 37	„	6 959 37	2,2	„
„	6.959 37	„	8.565 37	2 6	„
„	8 565.37	„	10 171 37	2 7	„
„	10 171 37	„	11 777 37	3 0	„
„	11 777 37	„	13 383 37	3 4	„
„	13 383 37	„	15 167 79	3,9	„
„	15 167 79	„	16 952 26	4 5	„
„	16.952 26	„	18.736 68	5 0	„
„	18 736 68	„	20.521 10	6 0	„
„	20.521 10	„	22 305 58	6 9	„
„	22.305 58	„	23 197 79	8.0	„
„	23 197 79	„	24.536 10	9,0	„
„	24 536 10	„	25 874 47	11,0	„
„	25 874 47	„	27 658 89	12 0	„
„	27 658 89	„	29 443 37	12 4	„
„	29 443 37	„	31 233 89	15 4	„
„	31 233 89	„	33 458 37	17,0	„
„	33 458.37	„	35 688 89	17 6	„
„	35 688.87	„	37 919 47	18 3	„
„	37 919 47	„	40 150 00	18 9	„
„	40 150.00	„	42 380 58	19 8	„
„	42 380 58	„	44 611 10	20,5	„
„	44 611 10	„	46 841 68	21 3	„
„	46.841 68	„	49 072 26	22.0	„
„	49 072 26	„	51 302 79	22,8	„
„	51 302 79	„	53 533 37	23 5	„
„	53 533.27	„	80 300.00	24 2	„
„	80 300 00	„	107 066 68	25 0	„
„	107 066 68	„	133 833 37	25,9	„
„	133 833.37	„	160 600.00	26 7	„
„	160 600.00	„	200 750 00	27 6	„
„	200 750.00	„	321.200 00	29 4	„
„	321.200.00	„	401.500 00	30 6	„
„	401 500.00	„	535 333.37	32 4	„
„	535.333.37	i więcej		3,42	„

Kwoty, potrącone zgodnie z powyższą skalą, winny być wpłacone do kas skarbowych w terminie do 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Sprawy gospodarcze.

Przewalutowanie akcji.

Kwestja przewalutowania majątków naszych towarzystw przemysłowych i handlowych staje się aktualną, gdyż zbliża się termin i stycznia jako ostateczny dla ustanowienia bilansu otwarcia w złotych. Zapoczątkowało tę akcję jedno z najpoważniejszych towarzystw przemysłu metalurgicznego w Polsce tow. akc. H. Cegielski w Poznaniu.

Na walnem zebraniu tegoż towarzystwa, które się odbyło 27 września r. b., przewalutowana aktywa tegoż towarzystwa na 12.129 619 29 zł., a pasywa na 1.828 217 36 zł. tak, że majątek towarzystwa ofcjalnie ustanowionym został na 10.301.401 93 zł.

Kapitał zakładowy oznaczono na 6.600 000 zł., fundusz rezerwowy na 864 207 zł., fundusz emerytalny na 100.000 zł. i fundusz rezerwy specjalnej na 2.737.194 zł. Z obszernego umotywowania wygłoszonego na walnem zebraniu, wynika, że kapitał zakładowy, jaki powstaje z wpłaconych przez akcjonarjuszy sum przy poszczególnych emisjach, wynosił 6.520.351 zł. Według przepisów rozp. prezyd. Rzeczp. z 25 czerwca 1924 r., które pozwalają na wykazanie tylko takiej sumy kapitału zakładowego, jaka faktycznie w złotej relacji została wpłaconą, zaokrąglono sumę tę na 6,6 miljona złotych. Do rezerwy towarzystwa przekazano więc razem 3.701.401 zł. Sprawozdanie zarządu wykazało, że tow. H. Cegielski pracowało na ogół podczas okresu wojennego i powojennego bardzo dobrze, gdyż uratowało swoim akcjonarjuszom wpłacone przez nich kapitały i mogło oprócz tego do nowego bilansu złotowego przejść z bardzo poważnemi rezerwami. Dalej wynikało, że towarzystwo ma oprócz tego w swoich inwenturach bardzo poważne rezerwy. Nowy kapitał podzielony został na 50-złotowe akcie, których się wyda 132.000 sztuk czyli, że każdy akcjonarjusz otrzyma za 50 starych akcyj jedną nową 50 złotową. Początek na tem polu byłby zatem szczęśliwie zrobiony.

O okresie wprowadzenia nowej waluty dowiedzieliśmy się z relacji zarządu, że był on dla przemysłu nadzwyczaj ciężki. Na szczęście okres ten osiągnął szczyt napięcia i obecnie znajdujemy się na drodze polepszenia. Wykazują to już znaczne zamówienia na rok przyszły, z których wnioskować należy o bardzo znacznem polepszeniu widoków pracy na przyszłość.

Towarzystwo akcyjne H. Cegielski

zwołało swych akcjonarjuszy na nadzwyczajne walne zebranie w dniu 27 września r. b. w celu przedłożenia swoim akcjonarjuszom zwaloryzowanego bilansu na złote. Z cyfr bilansowych które w aktywach wynosza 12 miljonów, w pasywach 1 8 miljona złotych, rezultuje czysty majątek towarzystwa netto 10,3 miljona złotych. Walne zebranie określiło — w myśl życzenia zarządu i rady nadzorczej oraz w myśl przepisów rozp. prez. Rzeczp. z dnia 25 czerwca r. b. — kapitał zakładowy na 6.6 miljona złotych, podzielony na 50-złotowe akcje, tak że na każde 50 akcji starych otrzymuje akcjonarjusz jedną 50-złotową akcję. Do funduszy rezerwowych przypisano 3,7 miljona złotych, przyczem ostrożne przeszacowanie wartości wykazuje poważne dalsze, ciche rezerwy. Walne zebranie przyjęło jednomyślnie wnioski zarządu i rady nadzorczej i wyraziło kierownictwu towarzystwa swoje żywe zadowolenie. Wpłacony przez akcjonarjuszy kapitał został całkowicie bez strat na substancji zachowanym, a towarzystwo z racji wielkich rezerw ma podstawy swoje doskonale zabezpieczone. Obecny kurs giełdowy akcji t. a. H. Cegielski nie odpowiada wcale rzeczywistej bilansem złotym wykazanej wartości, z czego należy wnioskować, że wiadomość o postawieniu bilansu złotego nie dotarła jeszcze do szerokich kół akcjonarjuszy. Ponieważ znaczna ilość akcji tego towarzystwa znajduje się w rękach drobnych akcjonarjuszy, przestrzec ich należy przed sprzedawaniem akcji H. Cegielski niżej ich bilansowej wartości, która wykazuje 1,50 zł.

Ze Śląska.

Polak dyrektorem spółki Gieschego. Drugim dyrektorem spółki akc. spadkobierców Gieschego został p. Dworzańczyk, dyrektor jednego z departamentów w ministerjum handlu. Przed wojną p. D. był kierownikiem wielkich przedsiębiorstw przemysłowych w Rosji południowej.

Komisaryczny zarząd Mysłowic. W sali mysłowickiej rady miejskiej odbyła się we wtorek po południu odprawa dotychczasowej rady miejskiej i uroczyste wprowadzenie nowej, przez wojewodę mianowanej, komisarycznej rady miejskiej, złożonej z pięciu członków — czterech polaków i jednego niemca. Aktu sprowadzenia dokonał starosta katowicki dr. Dąbrowski.

„Wielkie Katowice“. Z powodu przyłączenia do Katowic kilku gmin sąsiednich rozszerzono także komisaryczną radę miejską. W skład rady miejskiej wejdzie jeden przedstawiciel z każdej gminy. Rada wojewódzka zamianowała następujących nowych członków rozszerzonej rady miejskiej: ławnik Zyłka — Załęże, drogerzysta Długiewicz — Bogucice, nadinżynier Piwko — Dąb, sztygar Oleś — Brynów i Jan Niewiadomski — Murczki.

Aresztowanie nadkomisarza policyjnego. Z polecenia prokuratury aresztowano nadkomisarza Liberę, urzędującego w katowickiej dyrekcji policji, i umieszczono go w więzieniu śledczem. L. podejrzany jest o współudział w kampanji oszczerczej przeciwko komendantowi policji w Katowicach.

Proces przeciwko bandytom. Sąd okręgowy w Katowicach zajmować się będzie w połowie listopada sprawą osławionej bandy Stolarza, która w ubiegłym roku grasowała w powiecie katowickim i ma na sumieniu śmierć kilku ludzi. Jeden z głównych członków bandy, Chmura, zmarł w więzieniu. Oskarżonych jest około 40 osób.

Ofiary samochodu. W pobliżu tunelu przy ul. Mikołajewskiej w Katowicach przejechane zostały w środę rano dwie osoby przez samochód, pędzący w szalonym tempie. Pewna kobieta z Katowic, nazwiskiem Szołtysek, zabitą została na miejscu, podczas gdy p. Leszczyk, ciężko ranny, umieszczony został w szpitalu. Szofera aresztowano.

Zabójstwo. Podczas pewnej zabawy w Król. Hucie doszło do sprzeczki między bezrobotnym Teodorem Gotzoltem a jego synem, w ciągu której G. zamierzył się nożem na syna, chybił jednak i ugodził w plecy 26-letnią Martę Papieżową. Ranną umieszczono w szpitalu, gdzie niebawem zmarła. Zabójcę aresztowano.

Pożary na Śląsku. We wtorek wieczorem powstał w Królewskiej Hucie pożar w domu, należącym do t-wa budowlanego. Pożar powstał prawdopodobnie przez nieostrożność jednego z domowników. Po 3-godzinnej uciążliwej pracy dwóch straży pożarnych ogień ugaszono. Szkoda jest wielka, gdyż zniszczone zostały niemal części budynku, ale także wiele mebli i urządzeń domowych.

— Pod Rybnikiem spalił się w poniedziałek doszczętnie dom, należący do kopalni Charloty, 13 rodzin zostało bez dachu nad głową.

— W Ruptawie spaliła się z całem tegorocznem żniwem stodoła, należąca do inspektora dóbr Bluemela.

Z KRAJU.

Niemiecki klub sejmowy patronem wywrotowej organizacji.

Grudziądz, 22 października.

Telegramy wczorajsze przyniosły wiadomość o wykryciu w Grudziądzu tajnej organizacji niemieckiej, której zadaniem była na wielką skalę prowadzona robota antypaństwowa. Otrzymaliśmy w tej sprawie następujące sensacyjne szczegóły:

W czasie chojnickiego procesu przeciwko „Deutschtumsbundowi“ okazało się, że niemcy prowadzą systematyczną i podziemną pracę nad zorganizowaniem swego społeczeństwa w kadry, które każdej chwili, stosownej dla Niemiec, mogą stanąć gotowe i stworzyć poważne niebezpieczeństwo dla państwa polskiego.

Od dłuższego też czasu trwały wywiady i obserwacje policji politycznej, która zebrała tyle materjału, że nie ulegało wątpliwości, iż znana loża masońska „Guttemplerloge“ w Grudziądzu — która wysuwa w swoich programach piękne hasła,, antyalkoholowe (!) — jest niczem innem, jak tajną organizacją niemiecką, t. zw. „Wehrloge“, a członkowie tej loży przygotowują się do działalności sabotażowej i dywersyjnej przeciwko państwu polskiemu.

Wobec tego władze wojewódzkie postanowiły „lożę“ te zlikwidować.

Dnia 19 b. m. policja wkroczyła do lokalu „loży“ i przystąpiła do rewizji. Niebawem już zaczęto znosić do biur policji politycznej całe stosy aktów, broszur i odezw, wśród których od razu można było dojrzeć sporą ilość druków treści antypaństwowej. Były tam też odznaki masońskie, wstążki o barwach pruskich, oraz liczne portreciki Wilhelma i jego rodziny.

Z kolei przystąpiono do rewizji u członków „loży“. Niemal u wszystkich znaleziono legitymacje deutschtumsbundu wraz z pokwitowaniami na uiszczone wkładki członkowskie do niemieckich klubów poselskich i senatorskich w Warszawie.

Wreszcie u zamieszkałego przy ul. Toruńskiej, niejakiego Vossa, zatrudnionego w „biurze“ posła na sejm, Daczki, z klubu niemieckiego, znaleziono w piwnicy, pod 3 wagonami koksu, kilkanaście klg. materjału wybuchowego w puszkach, kilkanaście metrów lontu i kilkaset naboi karabinowych.

Wszystko to przechowywane było w dużej pace drewnianej.

U innego znów, niejakiego Weissa, zamieszkałego na Starym Rynku, znaleziono niemieckiego gołębia pocztowego z niemiecką pieczątką wojskową i próżną klatkę, z czego wynika, że jeden gołąb już był wypuszczony, a drugi czekał kolei odlotu.

Ogółem aresztowano dotąd kilkanaście osób, wśród nich najbardziej obciążonych: Weissa, Korka i Szymańskiego. Vossa ujęto w Chełmnie, gdzie bawił na zebraniu organizacyjnem.

Afera przybiera sensacyjne rozmiary.

Społeczeństwo polskie na Pomorzu zostało nią wstrząśnięte do głębi.

Nowy Dwór. Do muzeum archeologicznego tow. naukowego warszawskiego dyrektor gimnazjum p. Proniewski doniósł, że na skutek wiadomości dr. Kolago, na gruncie p. Gajewskiego w Nowym Dworze, koło Jabłonnej, ukazał się przy kopaniu piasku grób ciałopalny, obstawiony kamieniami. Natychmiastowe badanie przeprowadzone przez profesora dr. Antoniewicza wykazały, że jest to grób w obstawie kamiennej zawierający 13 popielnic z małemi przystawkami.

Z charakteru urn oraz wyrobów bronzowych i żelaznych znalezionych w popielnicach pomiędzy spalonemi kośćmi zmarłych można wnosić, że grób ten jest pokrewny grobom tak zw. skrzynkowym i że pochodzi z

VI—V wieku przed nar. Chrystusa. Reprezentuje on jeden ze śladów pobytu w okolicach Warszawy szczepu północnego, który z nad Bałtyku przesunął się z końcem starszego okresu żelaza przez środkową Polskę do Małopolski i na Śląsk.

Dzięki inicjatywie osób, rozumiejących wielką wartość naukową zabytków przedhistorycznych, zostały uratowane dla nauki i dla muzeum stołecznego nader ważne wykopaliska. Oby i nadal napływały takie wiadomości i luźno przypadkiem odkrywane zabytki do muzeum archeologicznego.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Zatrute gęsi.

Warszawa, 22 paźdz.

(Tel. wł.). „Przegląd Wieczorny" podaje sensacyjną wiadomość, jakoby w transporcie siedmiu wagonów gęsi, przywiezionych z sowdepji znaleziono gęsi, zdradzające oznaki zatrucia. Zarządzono szczegółowe dochodzenia, ponieważ transport mógłby się stać przyczyną licznych śmiertelnych wypadków.

Zgon posła Narkiewicza.

Warszawa, 22 października.

(Tel. wł.). Dziś rano po ciężkiej chorobie zmarł Witold Jodko Narkiewicz, były poseł polski w Konstantynopolu. Narkiewicz przed półtora rokiem nawrócił się na wiarę katolicką a przed zgonem przyjął sakramenty z rąk posła ks. Wyrębowskiego.

Odroczenie posiedzeń skupczyny.

Wiedeń, 22 paźdz.

(Tel. wł.) Jak donoszą z Belgradu dzisiejsze posiedzenie skupczyny trwało tylko 10 minut. Przed otwarciem posiedzenia doszło do bójki między jednym z posłów partji radykalnej a posłem tureckim, którą jednak zakończyła interwencja innych posłów. Po otwarciu posiedzenia prez. Jowanowicz oświadczył, iż skupczyna nie może prowadzić prac, gdyż rząd znajduje się w stanie dymisji, wskutek czego posiedzenia się odracza aż do utworzenia nowego rządu.

Usunięcie się ziemi.

Wiedeń, 22 października.

(Tel. wł.) „Telegraphen Compagnie" donosi, iż w okolicy Chrystjanji wskutek usunięcia się ziemi zostały zasypane elektrownia, centrala telefoniczna i kilka domów. Podczas katastrofy zginęło dziesięć osób.

Rokowania austrjacko-czeskie.

Wiedeń, 22 października.

(Tel. wł.) Rokowania w sprawie układu handlowego między Austrją i Czechosłowacją doznały pewnego opóźnienia z powodu nawału materjału; skończą się one jednak prawdopodobnie w pierwszych dniach listopada. Na koniec rokowań ma przybyć do Wiednia czeski minister spraw zagranicznych, dr. Benesz.

Nadużycia paszportowe na Węgrzech.

Bukareszt, 22 października.

(Tel. wł.) „Aduverul", omawiając dymisję podsekretarza stanu, Sovici, która wynikła na tle nadużyć paszportowych, zapowiada dymisję ministra kolei, którego brat ma być głównym sprawcą tych nadużyć. Dochodzenia sądu śledczego wykazały, że w sprawie tej skompromitowanych jest kilku posłów liberalnych.

Giełda.

Warszawa, 22 paźdz.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — $5{,}18^1/_2$
Funt — 23,36
Paryż — 27,15
Szwajcarja — $97{,}1/_2$
Włochy — 22,58
Praga — 15,47
Wiedeń — $7{,}32^1/_2$
Bony złote — 0,92
Pożyczka dol. — 3,65
Rubel złoty — 2,73.

Gdańsk, 22 paźdz.

Dolary — 5,59
1 złoty — $1{,}07^1/_2$.

Czy jesteś już członkiem ligi obrony powietrznej państwa?

Aksamitne nowe palto

na jedwabiu z futerkami okazyjnie do sprzedania. Oglądać można od godz. 3—5 po poł. ul. Dęblińska 1, mieszk. 17 III piętro (wejście z podwórza). 2543-2

MINĄŁ BEZPOWROTNIE

ten czas — kiedy mówiliśmy, że książka jest droga i niedostępna dla wszystkich!

Każdy, kto może zarezerwować TYGODNIOWO 1 zł. 23 gr.

Powinien zamówić w „Wygodzie" Bibljotekę Dzieł Wyborowych.

Chcąc udostępnić jaknajszerszym rzeszom nabycie taniej książki przyjmujemy też częściowe wpłaty. 2480-2

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Doktorowi Ferberowi w Będzinie za otoczenie prawdziwą opieką lekarską, pełną poświęceń i za wyleczenie z ciężkiej choroby A. Sputy, tą drogą składamy serdeczną podziękę.

Z poważaniem RODZINA.

Jędrzejów, dn. 20 października. 2546

FABRYKA NA PROWINCJI POSZUKUJE

DO DZIAŁU EKSPEDYCJI

PRACOWNIKA (BEZ RODZINY), OBZNAJMIONEGO DOKŁADNIE Z TARYFAMI PRZEWOZOWEMI I PRZEPISAMI KOLEJOWYMI. KONIECZNE REFERENCJE. 2547-3

OFERTY SUB „EKSPEDYCJA" DO „ISKRY".

PRZEDRUKARZ

i maszynista litograficzny

potrzebni do większych Zakładów Graficznych.

Oferty z podaniem warunków pod „M. M. L." do admin. niniejszego pisma 2536-2

Wezwanie.

Władze b. Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego, a obecnie Banku Zagłębia, Spółdzielnia z ogr. odp., w Sosnowcu wzywają pp. Reprezentantów na Ogólne Zebranie, mające się odbyć w dniu 26 go października r. b. w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego 9 o godzinie 3 ej po południu z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokółu poprzedniego zebrania.
3) Sprawozdanie Władz T-wa.
4) Odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej.
5) Zatwierdzenie bilansu na d. 31/XII 1923 r. i podział czystego zysku.
6) Ustanowienie wysokości udziału.
7) Wybory Władz T-wa.
8) Upoważnienie Rady do zaciągania pożyczek od Skarbu, instytucji bankowych lub osób trzecich na warunkach wedle uznania Rady.
9) Upoważnienie Rady i Zarządu do załatwienia bieżących spraw, objętych art. 26 i 29 ustawy.
10) Wnioski Władz T-wa.
11) Wnioski członków.

O ile w oznaczonym powyżej czasie nie przybyłaby ilość pp. Reprezentantów konieczna dla prawomocności uchwał, zebranie w drugim terminie odbędzie się w niedzielę dnia 9 go listopada r. b. w tymże lokalu o godz. 3-ej po południu, a uchwały tego zebrania będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

2462-2

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

8 groszy za wyraz.

KOŁA GUMOWE komplet do bryczki kupię. Redakcja „Iskry", Piłsudskiego 4.

Do sprzedania meble, szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka za gotówkę i na raty. Sosnowiec ul. Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 1812-2

Okazyjnie do sprzedania 2 platformy. Wiadomość w Czeladzi, ulica Milowicka Nr. 8. M. Niepiekło. 2355-3

Skrzypce, mandoliny, gitary, mandole (wioskie), bałabajki, smyczki i futerały tanio wyprzedaje księgarnia „Polonja". 2472-2

Sprzedam prawie nowy oryginalny angielski rower pierwszorzędnej firmy B. S. A. 250 zł. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 2489-1

Sprzedam w tym tygodniu szafę kredensową, łóżka żelazne meblowe, biurko, umywalkę z miednicą, patefon, stolik, naczynia kuchenne. Będzin, Koszelew 6/16. 2514-1

Jest do sprzedania polowanie, 1300 mórg na dwa i pół roku, w powiecie olkuskiem. Wiadomość kino „Nowość". 2515-4

Sprzedam okazyjnie otomanę dywanową, kozetkę i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 2538

Hurtowo detaliczny handel kolonjalny do sprzedania zaraz. Zgłoszenia „Iskra" Dąbrowa. 2541-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebna od zaraz uczciwa dziewczyna do posług. Zgłaszać się do dozorcy domu przy ul. Dęblińskiej Nr. 1. 2466-1

Potrzebna służąca do wszystkiego do księgarni Cieślińskiego. Rynek Czeladz. 2476-1

Poszukuje się sklepowego, pożądana jest kaucja. Oferty kierować do prezesa zarządu stowarzyszenia spożywczego w Łagiszy. 2516-2

Potrzebna lepsza dziewczyna do dziecka. Czeladź, Rynek 17, 1 p. lub szpital Renardowski, portjer. 2532-2

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Energiczna, inteligentna młoda osoba zna się bardzo dobrze na gospodarstwie domowem, obejmie zarząd domem tylko u samotnego pana, może być na wyjazd. Zgłoszenia piesmne do filji „Iskry" Będzin pod „Stefa". 2544-2

Stenotypistka poszukuje posady. Zgłoszenia w adm. pod „W. N." 2534

Lokale.

8 groszy za wyraz

Poszukuję pokoju z kuchnią. Czynsz według umowy. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry" w Sosnowcu.

Młody, inteligentny urzędnik Skarbowy poszukuje pokoju przy rodzinie zaraz. Zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Urzędnik". 2480-1

Do wynajęcia lub wydzierżawienia od zaraz dom, dwa pokoje z kuchnią i ogrodem w Strzemieszycach. Wiadomość w Sosnowcu, w bufecie kolejowym na st. Sosnowiec Radomski. 2510-2

Różne.

8 groszy za wyraz.

Tapicer Ratajski, Sosnowiec, Niemiecka 5, przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa. Uskutecznia wszelkie przeróbki mebli starych i materacy. Ceny niskie. 24 4-14

Stenografji listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografia Polskiego" Warszawa, Hoża 5'/46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer. 2505-14

13 b. m. zgubiono 4 weksle in blanco po 150 zł. każdy, wystawione przez Antoniego Piegat, które niniejszym unieważnia się. 2507-2

Dla osób inteligentnych wydaję obiady domowe, smaczne, zdrowe i niedrogie przy ul. 3-go Maja nr. 4 2-gie piętro. 2511-1

Zdolna krawcowa poszukuje szycia po domach. Zgłoszenia do adm. „Iskry". 2533

Nauczę kroju bezpłatnie panienkę, która zaofiaruje pomoc w szyciu. Sosnowiec, Szenowska 17, Chwalej. 2537

600 dolarów pożyczę, przystąpię do spółki ewentualnie z większą sumą i biurem z telefonem, Katowice. Wiadomość „Iskra". 2531

Wszelaki remont grobów, oraz dekorację kwiatami żywemi i t. p. uskuteczniam po cenach przystępnych. Wiadomość: Franciszek Barbachen, Dąbrowa, ul. Staro Dąbrowska l. 45. 2540-2

Oddam roczne dziecko na własność. Zgłoszenia pisemne do filji Iskry Będzin pod „Niebieskooka". 2543

Znaleziono dn. 22-go w rannym pociągu do Katowic kilka par rękawiczek. Odebrać można: Katowice, 3 Maja 11, Śląska Hurtownia Włókiennicza. 2550

Zgubione dokumenty.

8 groszy za wyraz.

Gorajczyk Szczepan zgubił dokument wojskowy tymczasowy, wydany przez baon zapasowy 11 p. p. 2470-1

Franciszek Rudy, robotnik składu opału st. Łazy, zagubił dowód osobisty Nr. 1796, wyd. przez Wł. Zasobów WDKP. 2473-1

Kazimierz Rudy zgubił dowód osobisty, wydany przez gm. Rokitno Szlacheckie. 2474-1

Kliczyk Marceli zgubił metrykę urodzenia, wydaną przez urząd stanu cywilnego w Gródku Podolskim i kartę pobytu, wyd. przez Starostwo Czortków. 2479-1

Lucjan Sobczak zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez kadrę 27 p. p. 2486-1

Hetmańczyk Szczepan zgubił kartę demobilizacji, wyd. przez 24 p.p. ukraińskiej. 2490-1

Michał Gacek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P K U Miechów. 2497-1

Abramowi Kuczyńskiemu skradziono portfel, zawierający książkę wojskową, wydaną przez PKU Sosnowiec, dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca, czek na 15 dolarów na imię Hawa Szwajcer i 60 złotych. 2493-1

Jan Kotarasiński zgubił książkę kasy chorych i dwie karty zasiłkowe. 2501-1

Stanisław Łakomski zgubił dowód osobisty, wydany przez star. Będzin i metrykę urodzenia. 2523-2

Andrzej Bański zgubił książkę kasy chorych. 2539

Zgubiono książkę wojskową, wyd. przez komisję przeglądową w Czeladzi, na imię Jan Szota. 2545-3

Pracownia okryć i kostjumów damskich oraz futer

Przyjmuje roboty z własnych jak i powierzonych materjałów podług najnowszych żurnali. Robota solidna i punktualna.

Ceny przystępne. Ceny przystępne.

Z poważaniem

JAN WOSKOBOJNIK

1954-2 Sosnowiec, ul. Czysta Nr. 4 II piętro.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyrokiem Sądu Pokoju w Sosnowcu dla spraw o lichwę wojenną z dnia 13 lutego 1924 r. na mocy art. 19 Ust. z d.2/VII 1920 r. i wyrokiem Sądu Okręgowego w Sosnowcu z dn. 27 maja 1924 r., wskutek podanej skargi apelacyjnej, Leokadja Piasinska z Sosnowca została skazana za pobranie nadmiernej ceny za pieczywo na 20 miljonów mk. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na jeden miesiąc aresztu, oraz na zapłacenie 3-ch miljonów mk. opłat sądowych.

2542 Za zgodność Sekretarz Sądu W. Mader.

Niniejszym pozwalamy sobie zawiadomić P. T. Odbiorców, iż wyłączną sprzedaż naszych wyrobów na rejony: Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowę, Olkusz, Radomsko, powierzyliśmy:

Polsko-Śląskiemu

Towarzystwu dla Handlu i Przemysłu, Spółka Akcyjna

w Sosnowcu, ul. Dęblińska 7.

Z poważaniem
HUTA „BAILDON" Tow. Akc.
KATOWICE, G.|Śl.

Niniejszym pozwalamy sobie zawiadomić naszych P. T. Odbiorców, iż

HUTA „BAILDON"

Towarzystwo Akcyjne Katowice, Górny Śląsk

powierzyła nam swe wyłączne przedstawicielstwo na rejony: Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowę, Olkusz, Radomsko, polecamy się przeto przy zapotrzebowaniach na:

Stal konstrukcyjną niklową, chromowo-niklową i t.p. wg. specjalnych katalogów.

Stal narzędziową.

Stal szybkotnącą Samohart wszelkich gatunków.

Stal resorową.

Świdry.

Kute części dla samochodów, motorów etc.

Koronki do wiertarek etc.

Żelazo fasonowe i handlowe.

Bednarkę stalową.

Blachy stalowe, żelazne i dekapowane.

Tel. 2-26.
nocny „ 4-88.

Z poważaniem
Polsko Śląskie Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu, Sp. Akc.
w Sosnowcu, Dęblińska 7.

2341 1

Redaktor W. Monsiorski.
Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Dęblińska Nr. 1.